

Czytać? To łatwe! – metoda inna niż wszystkie

Jak wykształcić w dziecku właściwe, przydatne w życiu oraz edukacji nawyki czytania?

To pytanie zadają sobie wszyscy rodzice oraz nauczyciele wczesnoszkolnej edukacji, najczęściej z troską w głosie, często z gotową receptą w postaci metody nauki czytania lub programu komputerowego wspierającego jakąś metodę. Jednak po roku, nawet trzech latach edukacji różnice w indywidualnych umiejętnościach czytelniczych dzieci dostrzegalne są „gołym uchem”. Nabywanie tych umiejętności jest bowiem uzależnione również od indywidualnych predyspozycji, nastawień mentalnych czy dysfunkcji i wad. Z problemem nienależycie wykształconych czy wręcz z brakiem tych umiejętności spotykamy się nie tylko w szkołach podstawowych podczas nauki czytania czy wymagania od uczniów klas 4-6 płynnego czytania ze zrozumieniem. Również w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych można spotkać uczniów z nienależycie ukształtowanymi nawykami. I nie chodzi tylko o tzw. zamiłowanie do czytania, lecz przede wszystkim o podstawowy nawyk – **właściwą technikę czytania**.

Czytanie jest dość skomplikowanym procesem, na który składa się kilka podstawowych czynności:

- * rozpoznanie litery jako znaku graficznego wśród innych znaków;
- * wyróżnienie konkretnej litery wśród innych liter;
- * wyróżnienie dwuznaków oraz zmiękczeń przez „i”;
- * połączenie liter w wyraz;
- * połączenie wyrazów w zdanie;
- * uchwycenie znaczenia wyrazów i całego zdania;
- * uruchomienie ośrodków mowy (podczas czytania na głos).

Czynności te wykonywane są automatycznie jako nawyki dzięki interioryzacji, czyli uwewnętrznieniu ich poprzez trening – wielokrotne powtarzanie. Zautomatyzowanie tych wszystkich czynności jednocześnie oraz stosowanie w praktyce podczas czytania tylko małej grupie dzieci przychodzi szybko i naturalnie (spotykamy 4-5-latki czytające płynnie). Zdecydowaną większość czeka rzetelny trening pod okiem nauczyciela przy wsparciu rodziców.

Proces czytania dokonuje się mechanicznie w podświadomości, dzięki temu można całą uwagę skupić na treści i artyzmie tekstu, można poszukać czegoś „między wierszami”. Dzięki właściwej technice czytelnik (dziecko) nie skupia całej swej energii na „rozpoznawaniu znaczków”, lecz zapamiętuje treść oraz znaczenie wyrazów i całych zdań.

Kiedy możemy stwierdzić, że dziecko „potrafi czytać”?

1. Używając testów. Badają one zazwyczaj szybkość czytania pojedynczych, nie związanych ze sobą wyrazów, co nie daje pełnego obrazu umiejętności czytania (zwłaszcza rozumienia związków przyczynowo-skutkowych zawartych w treści). Wyniki są zawarte w przedziałach wskazujących na stopień rozwoju umiejętności czytania, można więc stwierdzić, że np. dziecko siedmioletnie „czyta jak dziesięciolatek”.
2. Podczas (płynnego) czytania tekstu nowego, nieprzygotowywanego w domu oraz udzieleniu odpowiedzi na kilka pytań z nim związanych.
3. Jeśli zauważymy, że podczas czytania głośnego dziecko przestawiło kolejność wyrazów bez uszczerbku na znaczeniu zdania. Oznacza to, że osiągnęliśmy sukces – dziecko czyta mózgiem, który analizuje widziane wyrazy (zdania) zanim je skieruje do ośrodków mowy – i robi to mechanicznie.

Artykuł ten nie przedstawia i nie omawia poszczególnych metod nauki czytania czy szczegółowych zagadnień psychologii rozwojowej. Jego tytuł sugeruje zapoznanie Państwa z metodą „inną niż wszystkie”. Metodę tę zrealizowałam za pomocą programu komputerowego *Czytać? To łatwe!* będącego wynikiem nauczycielskich doświadczeń w pracy z dziećmi klas początkowych oraz rodzicielskich trosk w pracy z własnymi dziećmi. Jednak szczególną inspiracją było poznanie metody treningowej usprawniającej koncentracją uwagi, pamięć oraz najważniejszych umiejętności intelektualnych – analizy i syntezy myślowej. Czytanie z programem polega na „zczytywaniu” z ekranu ukazujących się na ułamek sekundy losowo emitowanych tekstów. Dziecko nie ma czasu na odczytywanie z ekranu liter (syłab, wyrazów) – musi czytać mózgiem obraz pozostawiony na siatkówce oka. W opcji czytania sylabami spotyka nie istniejące w języku polskim zbitki liter (np. bja, yhi) – z „nienaturalnymi” zestawieniami spotka się podczas nauki czytania w obcych językach. Program

nie pozwala także nauczyć się tekstu na pamięć, zgadywać podpisu pod obrazkiem czy też domyślać się zakończenia wyrazu (nawet czytając wyrazy sylabami musi poczekać do końca emisji całego wyrazu, aby wypowiedzieć go na głos, analogicznie podczas czytania zdań wyrazami). Wymienione tu sposoby „radzenia sobie” dziecka z elementarnym tekstem stanowią mankamenty różnych metod czytania. Program je omija, jednocześnie w dużym stopniu kompiluje najlepsze cechy tych metod.

Rozpoczynając trening należy określić aktualne możliwości dziecka – zakres poznanych liter, a przede wszystkim szybkość czytania.

W tym celu wybieramy opcję czytania całymi wyrazami i wskazujemy ostatnią poznaną literę (na rysunku poniżej jest to litera W, tak więc emitowane wyrazy będą zawierać literę **W** oraz tylko wcześniej poznane; kolejność wprowadzania liter jest zgodna z podręcznikiem „Wesoła szkoła”). Jeśli istnieje potrzeba, możemy użyć opcji czytania liter w celu ich przypomnienia i utrwalenia.



Następnie ustawiamy czasy – emisji wyrazu oraz przerwy między wyrazami.



Po uruchomieniu przycisku START rozpocznie się emitowanie wyrazów na ekran.



Znalezienie jak najkrótszego czasu emisji oraz przerwy, z jakimi dziecko czyta ok. 90% wyrazów poprawnie, pozwoli określić jego aktualne możliwości. Ważniejszy jest czas emisji i powinien on być możliwie najkrótszy, ponieważ musimy stwierdzić, ile czasu zajmuje spostrzeżenie wyrazu (umieszczenie go na siatkówce oka i umiejętność odczytania mózgiem). Jeśli trzeba, wydłużamy raczej czas przerwy, by dziecko czytywało wyraz nie z ekranu, lecz ze swego spostrzeżenia. Czasy te należy zapamiętać – będą one wyznacznikiem całego treningu – nigdy nie należy ich wydłużać.

Na tym etapie zapewne będzie trzeba kilka razy zmieniać czasy, dlatego należy poznać pewną właściwość programu. Otóż po kliknięciu w wybraną literę program pobiera do pamięci plik z wyrazami jednocześnie losowo zmieniając ich kolejność. Po ponownym wybraniu tej samej litery wyrazy (również zdania) będą ukazywały się w innej kolejności. Niestety jeśli zmienimy tylko wartość czasów, wyrazy wyemitują się w tej samej kolejności, co zaburzy nam wyniki – dziecko już widziało te wyrazy i trochę „nauczyło się czytać” – na pamięć 😊 Dlatego gdy chcemy użyć tego samego zakresu liter przy

zmienionych czasach należy zamknąć okno ustawiania czasów, kliknąć na inną dowolną literę i ponownie wybrać tę właściwą – program na nowo pomiesza wyrazy z pliku.

Istotą każdego treningu jest to, by aplikować zadania nieco powyżej możliwości osoby trenowanej. Trening np. skoczka wzwyż polega na umieszczaniu poprzeczki coraz wyżej i wykonywaniu odpowiednich ćwiczeń, dzięki czemu rozwija on swoje umiejętności. Dziecko musi ten trening przejść, a program pozwoli go zdecydowanie skrócić. Komputer wymusi na mózgu dziecka reakcje, które powtarzane wielokrotnie i coraz szybciej w krótkim czasie ukształtują nawyk czytania.

Właściwy trening czytania zaczynamy od opcji Sylaby, gdzie ustawiamy czasy przynajmniej o 0,1s krótsze. Wskazane jest używanie do emisji również poprzednich zakresów liter. Ćwiczenia te powinniśmy odbywać regularnie, ok. 10-15 minut dziennie. Po stwierdzeniu, że dziecko czytuje ok. 100% sylab poprawnie przechodzimy do czytania wyrazów już z tymi czasami, do których przyzwyczailiśmy dziecko przy czytaniu sylab. Tu również należy używać wszystkich zakresów wyrazów, nie tylko z ostatnio poznaną literą. Gdy dziecko wytrenuje czytanie wyrazów w tym tempie – wracamy do sylab i skracamy czas. I tak do momentu, gdy dziecko zacznie czytać wyrazy w tempie uniemożliwiającym wypowiedzenie ich na głos – np. czas emisji oraz przerwy 0,2s. Oczywiście nie musimy tylko wierzyć dziecku na słowo, że zdołało spostrzec w tak krótkim czasie. Możemy zastosować opcję czytania zdań, opisaną poniżej. Wypowiedzenie z pamięci zdania odczytanego w tym tempie pozwala na stwierdzenie: Dziecko przeczytało. Oczywiście muszą to być zdania zupełnie nowe, wcześniej nie czytane przez dziecko. Do tego celu przygotowujemy odpowiedni plik ze zdaniami, który we właściwym czasie umieścimy w bazie danych.

W programie umieszczono opcje czytania wyrazów sylabami, czytania zdań oraz rozsypanki wyrazowej. Urozmaicają one trening czytania, ale przede wszystkim rozwijają inne umiejętności. Czytanie zdań pomaga w trenowaniu pamięci oraz czytania ze zrozumieniem. Dziecko czytuje pojedyncze wyrazy (nie na głos) i wypowiada dopiero całe zdanie. W opcji tej ustawiamy trzy czasy: emisji wyrazu, przerwy między wyrazami oraz przerwy między zdaniami. Zdanie może być maksymalnie ośmiowyrazowe.

Rozsypanki pomagają poszerzyć przestrzeń myślową oraz wyobraźnię. Program pobiera zdanie do pamięci, losowo zmienia kolejność wyrazów i emituje je pojedynczo na ekran. Rozsypankę dziecko musi ułożyć w pamięci, dlatego program powtarza emisję wyrazów w tej samej kolejności aż do poprawnego wypowiedzenia zdania przez dziecko. Przy pracy z grupą dzieci można przeprowadzić konkurs na jak najszybsze ułożenie zdania.

Program jest tak skonstruowany, że jego obsługa nie powinna sprawić trudności. Wszystkie opcje zarówno graficznie jak i funkcjonalnie są identyczne, obsługiwane intuicyjnie (polecam też „dymki” nad przyciskami).

Podczas treningu należy pamiętać o kilku zasadach oprócz wyżej opisanych:

1. być przy dziecku cały czas, aby móc sprawdzać poprawność czytania i „zarządzać” zmiany czasu;
2. pamiętać, że każde dziecko z natury jest ambitne, pragnie zmierzyć się z bezdusznym komputerem i go pokonać – wykorzystajmy to odpowiednio je motywując i tak dobierając czasy, aby wkrótce samo zaczęło domagać się ich skracania;
3. **ZASADA NAJWAŻNIEJSZA** - niech będzie to zabawą i grą, aby dziecko podchodziło do ćwiczeń jak do zmagania z grą komputerową (różnica jest taka, że gry tej nie można „wygrać” (skończyć) bo przecież zawsze można skracać czas lub dopisywać trudne wyrazy (nawet z języków obcych); jeżeli po jakimś czasie samo będzie domagało się skracania czasu to będzie znaczyć, że oprócz poprawy techniki czytania (co nastąpi dosyć szybko) osiągnęliśmy cel równie ważny – nasze dziecko chce być lepsze od samego siebie.